

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Łowiczu zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2012 r. do dnia zapłaty, a ponadto orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 1 października 2011 roku w Ł. doszło do wypadku drogowego, spowodowanego przez A. D., kierującego samochodem marki F.. W wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka J. W., kierująca pojazdem marki O., doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia kręgosłupa szyjnego oraz barku. Powódka na miejscu wypadku była zbadana przez lekarza pogotowia. Odmówiła przewiezienia jej do szpitala. Drugiego dnia po wypadku udała się do lekarza internisty, który skierował ją do neurologa. W dniach 10.10.2011 r. i 14.11.2011 r. powódka miała zrobione zdjęcia RTG kręgosłupa piersiowego. Uzyskała skierowanie na zabiegi rehabilitacyjne. Ze względu na odległe terminy zabiegów refundowanych skorzystała z zabiegów prywatnie, gdyż odczuwała znaczne dolegliwości. Przez okres dwóch tygodni po wypadku przyjmowała leki przeciwbólowe, ale musiała zaprzestać z powodu podejrzenia owrzodzenia dwunastnicy. Dolegliwy ból odczuwała przez miesiąc po wypadku. Powódka miała wykonywane zabiegi fizjo- i fizykoterapii, po których odczuwała poprawę. Powódka otrzymała także kołnierz ortopedyczny do noszenia w domu przez okres 1 miesiąca. W tym okresie z powodu ograniczonej sprawności ruchowej i odczuwanego bólu musiała korzystać z częściowej pomocy osób trzecich przy czynnościach związanych z większym wysiłkiem, podnoszeniem, przenoszeniem cięższych przedmiotów, schylaniem się. Powódka poddała się trzem cyklom zabiegów usprawniających. Powódka nadal odczuwa dolegliwości ze strony kręgosłupa, zwłaszcza na zmianę pogody. W celu poprawy swojego stanu zdrowia powódka nadal korzysta z masażu średnio raz- dwa razy w tygodniu, chodzi też na basen. Powódka nie doznała w wyniku wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Przed wypadkiem powódka była całkowicie sprawna i uważała się za osobę zdrową. Starła się o przyjęcie do Policji, gdyż skończyła kryminologię. Zdawała egzamin sprawnościowy do Policji na pół roku przed wypadkiem, ale nie zaliczyła egzaminu. Planowała ponownie przystąpić do egzaminu w październiku 2011 roku, ale z powodu wypadku musiała zrezygnować. Po wypadku przez około pół roku miała zaburzenia lękowe, bała się jeździć samochodem, w związku z czym korzystała z porad psychologa. Powódka przed wypadkiem miała zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa piersiowego i lędźwiowo – krzyżowego, ale nie miały one istotnego udziału w powstawaniu pourazowego zespołu bólowego kręgosłupa po wypadku.

Sprawca wypadku w dniu wypadku posiadał zawartą z pozwanym ubezpieczycielem umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów. W dniu 6.12.2011 roku powódka zgłosiła u pozwanego szkodę. Wezwała ubezpieczyciela do wypłaty 8.000 zł zadośćuczynienia. W postępowaniu likwidacyjnym przyznano powódce łącznie kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę powstałą w przedmiotowym wypadku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega uwzględnieniu w całości, w oparciu o przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., których treść przytoczył. W ocenie Sądu Rejonowego ustalenia faktyczne poczynione w sprawie dają pełną podstawę do przyjęcia, iż posiadacz samochodu marki F. ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce przez ruch tegoż samochodu. Okoliczność ta była bezsporna między stronami. Ubezpieczyciel nie kwestionował podstawy swojej odpowiedzialności, czego wyrazem była wypłata na rzecz powódki w postępowaniu likwidacyjnym łącznej kwoty 2.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Sporna była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia. Pozwany podnosił, iż wypłacona przez niego w postępowaniu likwidacyjnym łącznie kwota 2000 zł w całości rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę.

Sąd I instancji przywołał też przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., wskazując że zadośćuczynienie jest szczególną formą odszkodowania w wypadku wyrządzenia szkody niemajątkowej. Brak w przepisach kodeksu cywilnego kryteriów ustalania jego wysokości. Orzecznictwo wskazuje, że badaniu podlega przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy; stopień, rodzaj, natężenie, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość

skutków oraz prognozy na przyszłość. Należy przy tym mieć na uwadze rodzaj dóbr, które zostały naruszone. Okoliczności te winny być ocenione przez pryzmat konsekwencji, jakie uszczerbek wywołuje w dziedzinie życia osobistego i społecznego indywidualnie oznaczonego pokrzywdzonego. Ocena krzywdy doznanej przez powoda winna opierać się na rzetelnych, w miarę możliwości zobiektywizowanych kryteriach opartych na przeprowadzonym postępowaniu dowodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.08.2004 r., sygn. akt WA 18/04, publ. OSN z 2004 r., Nr 1, poz. 1487). W tym zakresie w ocenie Sądu Rejonowego istotne znaczenie miały zeznania powódki oraz opinie biegłych sądowych, które wskazały, jakie dolegliwości powstały na skutek wypadku, określiły rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych oraz rokowania na przyszłość. Doznane przez powódkę cierpienia fizyczne i psychiczne były spowodowane bólem i ograniczeniem sprawności ruchowej. Ich zakres był znaczny przez okres 1 miesiąca, a w późniejszym okresie powódka nadal odczuwała dyskomfort spowodowany umiarkowanym bólem kręgosłupa. Powódka musiała wykonać trzykrotnie badania RTG, a także poddać się zabiegom rehabilitacyjnym oraz przez okres 1 miesiąca nosić niewygodny kołnierz ortopedyczny. Powódka jest osobą młodą. W dacie wypadku była w trakcie układania swych spraw zawodowych. Chciała dostać się do szkoły policyjnej, a wypadek spowodował, że musiała odstąpić od tych planów.

W ocenie Sądu I instancji kwota 8.000 złotych zadośćuczynienia (tj. kwota 6000 złotych dochodzona w niniejszym postępowaniu oraz 2.000 złotych wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego) w opisanym stanie faktycznym spełnia funkcję rekompensacyjną. Kwota ta jest adekwatna, biorąc pod uwagę zakres i czas trwania doznanych cierpień, odczuwalne do chwili obecnej skutki w codziennym funkcjonowaniu powódki. Stąd zasadne było żądanie zasądzenia kwoty 6.000 złotych. Kwota ta nie ma wyłącznie symbolicznego charakteru i umożliwia zrekompensowanie w formie materialnej doświadczonej przez nią krzywdy. Równocześnie suma ta nie jest nadmierna i oderwana od realnego poziomu życia większości społeczeństwa oraz nie stanowi w żadnej mierze wzbogacenia powódki. (por. wyrok SN z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; wyrok SN z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, niepubl.; wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2 poz. 40).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., oraz art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisu postępowania tj. art. 233 § 1 k.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, a w szczególności opinii biegłego neurologa oraz ortopedy, którzy orzekli uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 0%, rokowania na przyszłość są dobre, dolegliwości bólowe są związane ze zmianami zwyrodnieniowymi będącymi pozostałością po przebytej chorobie S., zakres cierpień po wypadku był umiarkowany, a konieczność pomocy osób trzecich jedynie przez ok. miesiąc po zdarzeniu w związku z przebywaniem w kołnierzu ortopedycznym;
2. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. 445 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia jest kwota 6.000 złotych, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że kwota ta jest znacznie zawyżona.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego przez skarżącą zarzutu naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. Wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do zarzutów dotyczących zastosowania prawa materialnego. Stosownie do treści powołanego przepisu, Sąd ocenia

wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W odniesieniu do podnoszonej przez skarżącego tezy, iż dolegliwości bólowe powódki związane są ze zmianami zwyrodnieniowymi będącymi pozostałością po przebytej chorobie S., należy zauważyć, że kwestia ta była przedmiotem opinii biegłego. Biegły neurolog wprost stwierdził, że zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa istniały już przed wypadkiem, lecz nie miały istotnego udziału w postawieniu pourazowego zespołu bólowego kręgosłupa (k. 101). Pozwany w toku procesu nie podważył prawidłowości tej opinii, wobec czego Sąd Rejonowy prawidłowo oparł na niej swe ustalenia co do tej okoliczności (k. 145odw).

W pozostałej części zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nie tylko niezasadny, lecz wręcz niezrozumiały. Sąd Rejonowy ustalił bowiem wszystkie pozostałe okoliczności przytaczane przez skarżącego w punkcie II.1 apelacji. W szczególności, w części uzasadnienia poświęconej ustaleniom faktycznym Sąd Rejonowy ustalił, że powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, że musiała korzystać z częściej pomocy osób trzecich przez okres jednego miesiąca, że odczuwała poprawę po zabiegach rehabilitacyjnych. Sąd Rejonowy dokonał więc ustaleń, na które wskazuje skarżący w apelacji. Z uzasadnienia apelacji nie wynika natomiast, która z okoliczności faktycznych miałaby zostać ustalona błędnie, to jest które ustalenia Sądu miałyby nie znajdować podstawy w przeprowadzonych dowodach, ewentualnie które ustalenia pozostają w sprzeczności z konkretnymi fragmentami opinii biegłych. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Dodać należy, że jeżeli intencją skarżącego było wywiedzenie, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił określonych ustaleń faktycznych określając wysokość zadośćuczynienia, to tego rodzaju zarzut dotyczy nie tyle kwestii oceny dowodów, co prawidłowości zastosowania art. 445 k.c. do ustalonego stanu faktycznego.

Za bezzasadny należy uznać również zarzut naruszenia prawa materialnego. Jak wskazuje się w orzecznictwie określenie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery tzw. prawa sędziowskiego (tak m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 11 października 2013 r., sygn. akt I ACa 608/13, LEX 1381385). Oznacza to m.in., że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 1360/00, LEX nr 52394, wyrok SN z dnia 7 stycznia 2000 r., sygn. akt II CKN 651/98, LEX nr 51063). W niniejszej sprawie nie można stwierdzić, aby zasądzone zadośćuczynienie było rażąco wygórowane. Sąd Rejonowy uzasadnił, jakimi kryteriami kierował się określając wysokość zadośćuczynienia, wskazując zarówno na cierpienia fizyczne, jak i psychiczne spowodowane bólem i ograniczeniem sprawności ruchowej, odwołując się do dokonanych prawidłowych ustaleń faktycznych, w tym do dowodów z opinii biegłych. Sąd zwrócił uwagę na to, że zakres cierpień w okresie pierwszego miesiąca był znaczny, a w późniejszym okresie powódka nadal odczuwała dyskomfort spowodowany umiarkowanym bólem kręgosłupa. Sąd zasadnie podniósł również, że powódka musiała poddawać się zabiegom rehabilitacyjnym, a także przez okres jednego miesiąca nosić niewygodny kołnierz ortopedyczny. Trafnie również Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że powódka w dacie wypadku była w trakcie układania swych spraw zawodowych, zaś wypadek spowodował, że musiała odstąpić od planów związanych z egzaminem do szkoły policyjnej. W tym kontekście nie można decydującego znaczenia przypisywać akcentowanej przez skarżącą okoliczności, iż powódka nie odniosła trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U.2013.954 j.t.). Określenie procentowego uszczerbku na zdrowiu

może stanowić najwyżej kryterium pomocnicze uwzględniane przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia. Fakt, że powódka nie odniosła trwałego uszczerbku na zdrowiu nie przekreśla jednak tego, że doznała cierpień fizycznych i psychicznych wskazywanych przez Sąd Rejonowy. Podsumowując, zarzuty apelacji nie dają podstaw by przyjąć, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Innymi słowy, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 445 § 1 k.c., nie wykraczając poza granice sędziowskiego uznania określone przez ten przepis.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja została oddalona jako bezzasadna.